VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 77)

z dnia 24 czerwca 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 77)

24 czerwca 2014 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Jerzego Budnika (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych Sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2013 r. (druk nr 2445) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli w zakresie:

1) części budżetowej 02 – Kancelaria Sejmu
a) dochody i wydatki

2) części budżetowej 03 – Kancelaria Senatu
a) dochody i wydatki

3) części budżetowej 11 – Krajowe Biuro Wyborcze
a) dochody i wydatki,
b) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami,
c) dotacje celowe;

4) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Czapla** szef Kancelarii Sejmu, **Jan Węgrzyn** zastępca szefa Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikami, **Aleksandra Skorupka** dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu wraz ze współpracownikiem, **Kazimierz Czaplicki** szef Krajowego Biura Wyborczego wraz ze współpracownikiem, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Paweł Olszewski** starszy specjalista w Departamencie Reformy Finansów Publicznych Ministerstwa Finansów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dzień dobry, państwu. W imieniu i z upoważnienia pana przewodniczącego pana Macieja Mroczka otwieram posiedzenie Komisji. Witam członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam panów ministrów i dyrektorów Kancelarii Sejmu. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów oraz Najwyższej Izby Kontroli. Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z materiałami na dzisiejsze posiedzenie. Czy są propozycje zmian porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń. Wobec tego stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Materiały, jak już mówiłem, otrzymali państwo drogą e-mailową oraz na urządzeniach mobilnych iPad. Przypominam tylko, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich ma przedstawić opinię Komisji Finansów Publicznych wraz z wskazaniem posła koreferenta, który tę opinię będzie przedstawiał na posiedzeniu komisji finansów. Przejdźmy wobec tego do rozpatrzenia punktu pierwszego, czyli do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2013 w części 02 – Kancelaria Sejmu. Bardzo proszę

o zabranie głosu przez pana ministra Lecha Czaplę, szefa Kancelarii Sejmu. Proszę bardzo, panie ministrze.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na dzisiejszym posiedzeniu chciałbym przedstawić sprawozdanie z wykonania budżetu Kancelarii Sejmu za rok 2013. Pierwsze kilka słów chciałem powiedzieć o dochodach kancelaryjnych. W tej części wyniosły 1750 tys. zł. Były one wyższe od przyjętej w ustawie budżetowej o 273 tys. zł, o 18,5% oraz od dochodów uzyskanych w 2012 r. o 20 tys. zł, tj. o 1,2%.

Na wyższe od prognozowanych na rok 2013 oraz uzyskanych w roku 2012 wykonanie dochodów budżetowych wpływ miały przede wszystkim dochody z tytułu kar pieniężnych za nieterminowe lub nienależyte wykonywanie przedmiotu umowy. To była suma 449 tys. zł, a także wpływy ze sprzedaży składników majątkowych 133 tys. zł. Inne istotne źródła dochodów to: sprzedaż publikacji własnych – 248 tys. zł, odszkodowania uzyskane z tytułu ubezpieczeń majątkowych i komunikacyjnych – 242 tys. zł, dzierżawa pomieszczeń, najem mieszkań – 196 tys. zł, zwrot nadpłaconych składek ZUS – 167 tys. zł, usługi, głównie poligraficzne – 135 tys. zł.

Wydatki. W 2013 r. zrealizowane wydatki w części 02 wyniosły 378.314 tys. zł, tj. 92,7% planu według ustawy budżetowej z dnia 25 stycznia 2013 r. oraz 95,6% planu według znowelizowanej ustawy budżetowej z dnia 27 września 2013 r. Wydatki te w 2013 r. były wyższe o 1352 tys. zł, tj. o 0,4% od wydatków poniesionych w 2012 r. Przy czym znaczna część tego zwiększenia wynikała z wypłaty wyższego dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników biur poselskich za 2012 r., ponieważ w 2012 r. wypłata dotyczyła tylko dwóch miesięcy 2011 r. Na łączną kwotę wydatków w Kancelarii Sejmu złożyły się wydatki komórek organizacyjnych Kancelarii. To było 199.980 tys. zł oraz świadczenia poselskie 178.334 tys. zł.

W strukturze zrealizowanych wydatków dominowały wydatki bieżące 277.938 tys. zł, które stanowiły 73,5% całości wydatków. Największy udział w tej grupie to wynagrodzenia pracowników oraz uposażenia poselskie wraz pochodnymi, tj. 200.443 tys. zł. Wydatki poniesione na zakup towarów i usług, a głównie usług remontowych i konserwatorskich 36.738 tys. zł, wydatki na podróże służbowe krajowe i zagraniczne 15.230 tys. zł, różne opłaty, składki, przede wszystkim na działalność biur, klubów i kół poselskich, tj. 10.497 tys. zł. Świadczenia na rzecz osób fizycznych, tj. przede wszystkim pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem biur poselskich oraz diety poselskie. To jest suma 84.104 tys. zł. Wydatki majątkowe z czterech paragrafów wyniosły łącznie 16.272 tys. zł i stanowiły 4,3% ogółu wydatków.

Najwyższe wydatki inwestycyjne poniesione zostały na budowę systemu – klimatyzację w Domu Poselskim. To było 5.716 tys. zł; wykonanie dokumentacji projektowej na budowę budynku biurowego przy ul. Maszyńskiego oraz budowę podziemnego łącznika z budynkami C-D 668 tys. zł; wykonanie dokumentacji w tym projektu budowlanego budynku komisji sejmowych – trzeci etap: 599 tys. zł; rozbudowę systemu nadzorującego układ energetyczny, zasilający obiekty Kancelarii Sejmu – 417 tys. zł; wymianę dźwigu towarowego w Domu Poselskim – 364 tys. zł.

Wśród zrealizowanych wydatków związanych z wydatkami inwestycyjnymi dotyczącymi obiektów zabytkowych będących w użytkowaniu Kancelarii Sejmu, najważniejsze prace to budowa klimatyzacji w budynku „K” 775 tys. zł, budowa dźwigu w budynku „C” 498 tys. zł, wykonanie systemu sygnalizacji pożarowej z dźwiękowym systemem ostrzegania w budynku „G” 472 tys. zł, zainstalowanie przyłączy transmisyjnych i energetycznych na potrzeby stacji telewizyjnych na terenie budynków „C-D” 307 tys. zł.

W ramach zakupów inwestycyjnych wydatki poniesiono między innymi na przebudowę i rozbudowę sieci komputerowej 1442 tys. zł, oprogramowanie 687 tys. zł, cyfrowy system rejestracji obrad 641 tys. zł, serwery 630 tys. zł, przebudowę i rozbudowę systemów obsługi głosowań 421 tys. zł, sprzęt komputerowy, komputery przenośne 682 tys. zł.

Zadania Kancelaria Sejmu realizowała w roku 2013 przy przeciętnym rocznym zatrudnieniu, które wyniosło 1206 osób, z tego 9 osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

W 2013 r. Kancelaria Sejmu wydatkowała na wynagrodzenia razem z „13” łącznie 172.219 tys. zł, w tym dla pracowników 117.330 tys. zł, a uposażenia dla posłów wyniosły 54.889 tys. zł. Kwota wynagrodzeń w 2013 r. była nieco niższa niż w 2012 r. z uwagi na to, że rok 2012 był jeszcze rokiem rozliczeń odpraw parlamentarnych, które nie zostały wypłacone po roku 2011. Szczegółowe zestawienie, oczywiście, znajduje się w przedłożonym Wysokiej Komisji opracowaniu Kancelaria Sejmu wykonanie budżetu za rok 2013.

Na zakończenie zaznaczę, że Najwyższa Izba Kontroli, która w kwietniu br. zakończyła badanie działalności naszej jednostki w roku 2013, nie stwierdziła nieprawidłowości i pozytywnie oceniła wykonanie budżetu państwa w 2013 r. w części 02 – Kancelaria Sejmu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący i Komisji, za uwagę.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję panu ministrowi Czapli. Ponieważ wyznaczony koreferent – pani poseł Elżbieta Witek, zajęta jest w tej chwili na sali posiedzeń – ma wystąpienie – koreferat przedstawi pani poseł Jolanta Szczypińska. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Jolanta Szczypińska (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, przygotowując ten koreferat zapoznałam się dokładnie ze sprawozdaniem Kancelarii Sejmu z wykonania budżetu za 2013 r. i opinią BAS, ale przede wszystkim z wynikami kontroli wykonania budżetu państwa w części 02 – Kancelaria Sejmu, Najwyższej Izby Kontroli.

W ustawie budżetowej na 2013 r. przyjęto plan dochodów Kancelarii Sejmu w wysokości 1477 tys. zł, a wydatki ustalono w kwocie 408.059 tys. zł.

W wyniku nowelizacji budżetu, w trakcie roku budżetowego wydatki Kancelarii Sejmu uległy zmniejszeniu do kwoty 395.906 tys. zł bez uszczerbku dla realizacji zadań Kancelarii, o czym mówił nam wówczas pan minister Czapla.

Ostatecznie wydatki budżetu w części 02 to 378.314 tys. zł, co stanowi 95,6% planu po nowelizacji budżetu. Po stronie dochodów Kancelaria Sejmu przekroczyła prognozy o 18,5%, to znaczy zrealizowała dochody na kwotę 1750 tys. zł, wobec planowanych 1477 tys. zł. Różnica wynosi więc 17.592 tys. zł. O ile taki przyrost dochodów wynikający między innymi z otrzymywanych kar pieniężnych tytułem nieterminowego wykonywania umów 449 tys. zł, czy grzywien i kar pieniężnych od osób prawnych i innych jednostek organizacyjnych jest trudny do zaplanowania, o tyle poziom wydatków, co potwierdza także po raz kolejny Najwyższa Izba Kontroli, powinien być planowany bardziej realnie, z czym się zgadzam i bardzo bym prosiła pana ministra o wyjaśnienie tej sytuacji.

To co dziwi to, że nawet po zmianach budżetu, czyli po cięciach w budżecie Kancelarii Sejmu, praktycznie w żadnym dziale nie wykonano tego budżetu w 100%. Najmniejsze wykonanie dotyczy wydatków majątkowych – wykonanie 82,9% i zakupu towarów i usług. Pytanie, jakie się rodzi, to dlaczego nie wykorzystano budżetu w 100%?

Z informacji, jakie uzyskałam, wynika, że szef Kancelarii Sejmu będzie podejmował działania na rzecz poprawy wykonania, zwłaszcza wydatków majątkowych oraz o przesunięciu w czasie prac związanych z realizacją budowy budynku komisji sejmowych, budynku biurowego przy ul. Maszyńskiego oraz podziemnego łącznika z budynkiem CD. Czy w tej kwestii podjęto już jakieś działania, a jeżeli tak to – proszę o odpowiedź – jakie?

Biorąc pod uwagę pozytywną ocenę Najwyższej Izby Kontroli można uznać, że sprawozdanie z wykonania budżetu w części 02 – Kancelarii Sejmu zasługuje na przyjęcie z uwzględnieniem uwag, o których wcześniej była mowa. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora Stanisława Jarosza z Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2013 r. w części 02 – Kancelaria Sejmu. Rok wcześniej również była to ocena pozytywna. Podam pięć takich ogólnych stwierdzeń dotyczących podstawy tej oceny. Po pierwsze w księgach rachunkowych Kancelarii prawidłowo ujęto zrealizowane wydatki objęte badaniem. Badaliśmy 4,3% wydatków tej części.

Po drugie, sprawozdania budżetowe zostały sporządzone rzetelnie, terminowo oraz zgodnie z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Sprawozdania te przekazują prawdziwy i rzetelny obraz dochodów, wydatków oraz należności i zobowiązań w 2013 r.

Po trzecie, dochody budżetu państwa wyniosły 1,7 miliona zł i były wyższe o 18% – o czym już mówiono – od przyjętych ustaleń budżetowych na rok 2013 oraz o 1,2% od dochodów uzyskanych rok wcześniej. Dochody zostały prawidłowo zaewidencjonowane i odprowadzone na rachunek budżetu państwa.

Po czwarte, jest kwestia wydatków. Zrealizowane wydatki budżetu państwa wyniosły 378,3 mln zł, to jest 95,6% planu po zmianach. Były nieznacznie wyższe od wydatków poniesionych rok wcześniej, o zaledwie o 0,4%, Wpływ na ich wzrost miały głównie zwiększone o 500 zł kwoty miesięcznego ryczałtu na biuro poselskie i wypłata wyższego dodatkowego wynagrodzenia rocznego dla pracowników biur poselskich za 2012 r. Bowiem w 2012 r. wypłata dotyczyła tylko dwóch miesięcy roku 2011.

Na łączną kwotę wydatków Kancelarii Sejmu złożyły się wydatki komórek organizacyjnych Kancelarii, to jest prawie 200 mln zł oraz świadczenia poselskie 178,3 mln zł. Zbadaliśmy 17,1% pozapłacowych wydatków Kancelarii. Wydatki te były uzasadnione z punktu widzenia realizowanych zadań. Zostały poniesione zgodnie z obowiązującymi przepisami, w sposób oszczędny oraz zgodnie z przeznaczeniem na sfinansowanie działalności komórek organizacyjnych Kancelarii, realizujących zadania na rzecz Sejmu oraz na świadczenia poselskie.

W strukturze zrealizowanych wydatków dominowały wydatki bieżące, to jest 73,5% wydatków Kancelarii. Wyniosły one 277,9 mln zł, to jest 95,4% planu po zmianach. W porównaniu do roku poprzedniego były one prawie takie same, zaledwie o pół procenta niższe z powodu niższych wydatków poniesionych na uposażenia poselskie. Liczba posłów, którzy pobierali średniorocznie w 2012 roku – było 418, a w 2013 r. – 415 posłów, więc to była ta przyczyna.

Na remonty w budynkach Kancelarii również były nieznacznie niższe wydatki oraz na zakup materiałów i wyposażenia.

Najwyższy udział w grupie wydatków to jest 85% miały wydatki poniesione na wynagrodzenia wraz z pochodnymi oraz na zakup towarów i usług. Wydatki poniesione na świadczenia na rzecz osób fizycznych to jest 22,2% wydatków Kancelarii. Wyniosły one 84 mln zł, to jest 99% planu po zmianach i były o 3,6% niższe niż rok wcześniej. Najwyższe wydatki w tej grupie zostały poniesione, oczywiście, na pokrycie kosztów związanych z funkcjonowaniem biur poselskich, to jest 67,2 mln zł oraz na diety poselskie 13,6 mln zł.

Dokonaliśmy przeglądu wydatków chyba 5 biur i tutaj nasza analiza nie wykazała nieprawidłowości. Również rozliczenie sporządzone przez panów posłów i panie posłanki zostało dokonane w przewidzianym terminie.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe to stanowiły one 4,3% wydatków Kancelarii i wyniosły 16,2 mln zł. Były one o 1,6% niższe niż rok wcześniej. Roczny limit wydatków majątkowych obniżony w wyniku ustawy budżetowej został obniżony prawie o 30% i wykorzystano ten limit w 82,9%.

Gdybyśmy popatrzeli na warunki porównywalne, czyli bez uwzględnienia nowelizacji ustawy budżetowej, to limit wydatków majątkowych byłby wykorzystany w 58,1%, a więc na poziomie zbliżonym do wykorzystania w latach poprzednich, gdzie w 2012 r. to było 56%, w 2011 r. – 56,1%. A więc ciągle uważamy, że jest aktualny nasz wniosek, który postawiliśmy po kontroli wykonania budżetu rok wcześniej. Chodzi o poprawę realności planowania wydatków majątkowych.

Jeżeli popatrzymy na budżet zadaniowy, to jako narzędzie w zarządzaniu zadaniem Kancelarii była obsługa parlamentu i jego organów w zakresie merytorycznym i organizacyjnym. Jako miernik realizacji zadania wyznaczono ocenę poziomu zadowolenia posłów z działań podejmowanych przez Kancelarię mierzonego w skali 1 do 4. Wyniki ustalono na podstawie ankiet wypełnionych przez 81 posłów. Przyjęty miernik 3,3 został osiągnięty i wyniósł 3,4.

Jedynym problemem jest pewnie ta liczba wypełnionych ankiet, która wynosi 81 na 460 posłów, ale wygląda na to, że miernik zadowolenia został osiągnięty. Podkreślam to i podnoszę również dlatego, iż w całej administracji publicznej próbujemy propagować budżet zadaniowy i realne do niego podejście. Są różne problemy z tym w całej administracji. Mówiąc o całej, mówię również o Najwyższej Izbie Kontroli. Najwyższa Izba Kontroli uważa, że to jest dobre narzędzie, żeby móc również inaczej niż poprzez pokazanie ile pieniędzy wydano, powiedzieć jak pracuje administracja, w tym wypadku obsługująca nasz parlament. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję, panu dyrektorowi. Wysoka Komisjo, zanim przejdziemy do dyskusji chciałem w imieniu prezydium Komisji i swoim powitać nowego członka Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, panią poseł Barbarę Bartuś, która nie debiutuje w tej Komisji. Pracowała w niej w poprzedniej kadencji. Była nawet wiceprzewodniczącą tej Komisji.

Pani poseł, życzymy pani jak najwięcej satysfakcji z pracy w Komisji, którą pani zna. Mam nadzieję, że będzie się pani wśród nas dobrze czuła.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Otwieram dyskusję. Jednak prosiłbym na początek, żeby pan minister odniósł się, albo – sam, albo korzystając z pomocy pana ministra Węgrzyna, czy też dyrektorów obecnych na sali, do uwag, które zgłosiła w swoim koreferacie pani poseł Jolanty Szczypińskiej i też do wypowiedzi pana dyrektora Jarosza. Bardzo proszę.

Szef Kancelarii Sejmu Lech Czapla:

Poproszę o to pana ministra Węgrzyna.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Panie przewodniczący, Szanowni państwo, dzień dobry; były zgłoszone dwie uwagi. Jeśli chodzi o pierwszą uwagę, zgłoszoną przez panią poseł Szczypińską, dotyczącą budowy budynku przy ul. Maszyńskiego, to chyba widać i słychać. Nie będą mówił dalej. Mam nadzieję, że to przetrwamy…

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

A może krótko o harmonogramie.

Zastępca szefa Kancelarii Sejmu Jan Węgrzyn:

Proszę państwa, w wyniku przeprowadzonego przez Kancelarię Sejmu przetargu chcę zaznaczyć, że zgłosiły się tylko dwie firmy. Wygrała to postępowanie firma Skanska i od 11 czerwca tego roku firma przystąpiła do prac. Zgodnie z podpisaną umową budowa powinna zakończyć się do dnia 15 listopada 2015 r. Ale zobaczymy, bo na razie ten harmonogram, który został przedstawiony, jest realizowany z pewnym wyprzedzeniem. Budowa będzie się składała z takich trzech etapów. W tej chwili mamy do czynienia z etapem najbardziej uciążliwym tak dla państwa posłów, jak i dla osób, które do Sejmu przychodzą. Ten etap powinien zakończyć się do końca września. Związany jest on z budową dwóch sal pod ul. Maszyńskiego. Jedna z tych sal będzie przeznaczona dla państwa posłów, jako nowe miejsce, gdzie będą skrytki poselskie z możliwością do nich dostępu, przeczytania korespondencji, nie w takich warunkach, jak to było w tej chwili. Druga sala – zobaczymy – będzie taką jakby naszą rezerwą. Na pewno będzie również wykorzystywana na potrzeby państwa posłów.

Drugi etap obejmuje budowę – to co państwu od dzisiaj najbardziej doskwiera, czyli brak możliwości przejścia pomiędzy Nowym Domem Poselskim, a głównym budynkiem

sejmowym – nowego wejścia podziemnego tylko dla państwa posłów. Obecne wejście, to zamknięte, czyli ze skrytkami będzie przeznaczone dla wycieczek, które w liczbie ponad 140 tysięcy rocznie trafiają do Sejmu. W samym maju mieliśmy 24 tysiące osób, które tylko w formie zorganizowanych grup odwiedziły Sejm. Nie wliczam tu prawie 6 tysięcznej grupy osób, które odwiedziły Sejm w ramach Nocy Muzeów.

Dla państwa posłów będzie oddzielne wejście. Będziecie państwo wchodzili na wysokości sali konferencyjnej takim nowym łącznikiem przystosowanym również do poruszania się dla osób niepełnosprawnych. Wejście będzie pod salą plenarną Sejmu, w tej chwili, gdzie są te drzwi wahadłowe. Tam będziecie państwo wchodzili. Oczywiście, przez tę salę ze skrytkami do Sejmu. I tutaj ta część, mam nadzieję, że będzie zrobiona nie później jak do końca stycznia, lutego przyszłego roku. Ale od września, czyli pierwsze posiedzenie wrześniowe – zbudujemy takie prowizoryczne wejście, od wyjścia z Nowego Domu Poselskiego, zwanego potocznie wejściem Sekielskiego, do budynku G. Będzie to taki tunel – mam nadzieję – estetyczny, aby osłonić się od wiatru, deszczu, śnieg, itd. Ale to dopiero będzie od września.

Trzeci etap, który tak naprawdę już się zaczął, najbardziej pracochłonny, to budowa na tzw. donicy, czyli na garażu… tej donicy już w tej chwili nie ma. Tam była taka intensywna zieleń. Będzie tam budowa czterokondygnacyjnego budynku. W tym budynku pierwsze dwa piętra będą przeznaczone dla wycieczek odwiedzających Sejm, czyli wycieczki będą wchodziły do Sejmu, przechodziły odprawę, po odprawie zostawią sobie bagaże, będzie odpowiednia liczba toalet, co wszystkim wycieczkowiczom doskwiera. Tylko w okresie wiosenno-wakacyjnym miasto na naszą prośbę stawia takie uliczne toalety, bo tu w pobliżu nie ma toalet, a wycieczek przychodzi dużo. Będą trzy sale, gdzie te wycieczki będą mogły zapoznać się z funkcjonowaniem Sejmu, czyli sale wykładowe i pomieszczenia biurowe dla Wszechnicy Sejmowej, która obecnie – jak państwo posłowie doskonale wiecie – znajduje się w Nowym Domu Poselskim.

Trzecie piętro, jedyne w Polsce – to będzie sala do prowadzenia obrad w trybie niejawnym na około 70 osób, w trybie obrad ściśle tajnych. Takiej sali nikt w Warszawie nie ma, z przeznaczeniem przede wszystkim dla Komisji do Spraw Służb Specjalnych, ale również dla innych komisji, które w trybie niejawnym będą chciały prowadzić swoje obrady wraz z niezbędnym zabezpieczeniem biurowym, czyli pokoje dla posłów, członków Komisji do Spraw Służb Specjalnych.

Ostatnie czwarte piętro będzie to centrum operacyjne Straży Marszałkowskiej. Proszę państwa, warunki w jakich pracuje Straż Marszałkowska, to w niejednym powiecie, ba w gminie, policjanci mają warunki zdecydowanie lepsze. A przecież Straż Marszałkowska z woli państwa posłów, pełni funkcje policyjne. Musi być nowoczesne centrum operacyjne, z którego strażnicy Straży Marszałkowskiej będą korzystać.

A więc tak to w skrócie wygląda. Ja po raz kolejny… bo pan minister Czapla do państwa posłów wystosował specjalny list parę tygodni temu – mówiłem o tym wielokrotnie podczas spotkań z Prezydium, czy komisją regulaminową. Chciałem przede wszystkim przeprosić za te wszystkie niedogodności, które państwa spotykają, ale innej możliwości nie ma. Jesteśmy w takim, a nie innym miejscu, tak a nie inaczej ten Sejm ktoś kiedyś zaprojektował, a myślę, że te wszystkie inwestycje, które w tej chwili robimy służą dobru Rzeczypospolitej. W skrócie tak to będzie wyglądało.

Druga rzecz, która była podnoszona w koreferacie pani poseł, jak i w wypowiedzi pana dyrektora z Najwyższej Izby Kontroli, to jest kwestia niezrealizowanych wydatków. Tutaj proszę państwa, po pierwsze – bijemy się w piersi, nie jesteśmy instytucją idealną, jak byśmy byli idealną, to by państwo mieli nas serdecznie dosyć.

Następna kwestia; staramy się z roku na rok tak planować nasze wydatki, żeby były one realne. Ale na nasze działania związane z wydawaniem publicznych pieniędzy, mają wpływ trzy sprawy. Po pierwsze, przed chwilą państwu powiedziałem, że w przetargu dość prestiżowym – bo jednak firma, która buduje na terenie Sejmu jest oglądana od rana do nocy – coraz mniej firm się zgłasza do tych postępowań. Mieliśmy w ubiegłym roku parę takich postępowań, że po prostu nikt się nie zgłosił. W tym roku też takie jedno postępowanie zostało przez nas po raz trzeci przeprowadzone i żaden z kontrahentów nie przedstawił takiej ceny, która byłaby dla nas ceną zadowalającą.

Po drugie; w ubiegłym roku nie udało nam się zakończyć pierwszego z trzech etapów budowy zapór sejmowych. Mieliśmy zarezerwowane pieniądze, w kwocie prawie 1,5 mln zł, których nie mogliśmy wydać, bo firma z uwagi na przedłużające się uzgodnienia z miejskimi instytucjami… A tutaj też przy okazji tych zapór zaczęliśmy kopać i okazało się, że leżą jakieś kable, do których nikt się nie przyznaje, więc je poobcinaliśmy – na moją odpowiedzialność – i póki co nikt się nie zgłosił, że coś nie funkcjonuje. Ale takie sytuacje, proszą państwa są. To jest kompleks, który przechodził różne losy i po II wojnie światowej i w latach 60-tych, 70-tych. Kiedyś nie przywiązywano wagi do tego; kazali kopać, to kopali, kazali położyć kabel, to położyli, a my to skutecznie poobcinaliśmy i póki co – jak mówiłem – nic się nie dzieje. A więc, jak mówiłem, firma utknęła na tych wszelkiego rodzaju uzgodnieniach, więc nam środki finansowe zostały.

I trzecia rzecz, to proszę państwa są oszczędności związane z prowadzonymi przez nas postępowaniami. Gdy sporządza się kosztorys, jest taka zasada, że zawsze jest on trochę wyższy niż potem są realne koszty. Są firmy, które walczą o pewne zamówienia, a więc tutaj są też pewne oszczędności. Ale wracając do początku, robimy wszystko tak, żeby wydawać pieniądze zgodnie z planem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Czy do wykonania budżetu Kancelarii Sejmu są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Wysoka Komisjo, do przyjęcia opinii w tej sprawie przystąpimy jutro po przedstawieniu sprawozdania z wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta RP. Jest to jedna opinia do tych czterech instytucji, których wykonanie budżetów opiniujemy, czyli Kancelaria Sejmu, Senatu, Krajowego Biura Wyborczego i Kancelarii Prezydenta RP. A więc przyjęcie opinii nastąpi jutro.

Chciałbym podziękować panom ministrom i panom dyrektorom za udział w posiedzeniu naszej Komisji. Dziękuję bardzo. Teraz zrobimy minutkę technicznej przerwy, żeby wymienili się nasi goście, czyli szefostwo Kancelarii Senatu – bo to jest drugi punkt.

Przechodzimy do drugiego punktu. Bardzo serdecznie witam panią dyrektor Aleksandrę Skorupkę, która ma upoważnienie pani minister, szefa Kancelarii Senatu, która jest dzisiaj poza granicami kraju – wyjazd służbowy. Witam też osobę towarzyszącą pani dyrektor. Przechodzimy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2013 w części 03 – Kancelaria Senatu. Bardzo proszę panią dyrektor o zabranie głosu.

Dyrektor Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Dziękuję bardzo. W roku 2013 Kancelaria Senatu zrealizowała dochody i wydatki w ramach części budżetowej 03 wyłączenie w rozdziale 75101 Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa. Wydatki zrealizowane przez Kancelarię Senatu wyniosły 83.903 tys. zł i w odniesieniu do planu po zmianach, czyli już po nowelizacji ustawy budżetowej stanowiło to 91,1% planu. Dochody zostały zrealizowane w kwocie 104 tys. zł i stanowiły 52% planu po zmianach.

Aby krótko scharakteryzować strukturę wydatków Kancelarii Senatu w roku 2013 można podzielić je na dwie grupy. Pierwsza grupa to są wydatki jednostek organizacyjnych Kancelarii Senatu przeznaczone na realizację zadań Senatu i jego organów oraz Kancelarii Senatu, które wyniosły 45.265 tys. zł, czyli 53,9% ogółu wydatków. Reszta to są wydatki związane z uprawnieniami senatorów do świadczeń w związku z wykonywaniem mandatu – 46,1% wydatków.

Zarówno w zakresie dochodów, jak i wydatków wykonanie było mniejsze od planu. Jeżeli chodzi o dochody to one w ogóle nie są duże i zmniejszyły się w porównaniu z latami poprzednimi w związku z tym, że nie ma już teraz zwrotów od niewykorzystanych dotacji, które w przeszłości stanowiły dużą część dochodów Kancelarii Senatu. Mniejsze niż planowane dochody wynikają z tego, że Kancelaria Senatu zrezygnowała ze sprzedaży samochodów osobowych, a to z tego powodu, iż zrezygnowała również z zakupu nowych samochodów osobowych w związku z nowelizacją ustawy budżetowej.

Jeżeli chodzi o wydatki, czyli te 91,1%, to jak zawsze wiąże się to niepełne wykonanie z mniejszym niż jest to zakładane, z pewnym bezpiecznym zapasem, wykorzystanie

przez senatorów przysługujących im uprawnień finansowych. Głównie chodzi o uposażenia senatorskie, mniejszą niż planowano czy prognozowano liczbą odbytych posiedzeń Senatu i organów Senatu, oczywiście uzyskaniem oszczędności przy zakupie towarów i usług i odstąpieniem od realizacji niektórych zadań. Przy czym głównie chodzi tutaj o wydatki majątkowe, jeśli mówimy o tym odstąpieniu od realizacji zadań.

Dużą pozycję w wydatkach majątkowych – co wpłynęło też na strukturę właśnie wydatków zrealizowanych – stanowił system zabezpieczeń i monitoringu, który miał być wspólny z Kancelarią Sejmu już w ubiegłym roku. Przynajmniej miał nastąpić ten proces wydatkowania w związku z zadaniem. Zostało to odsunięte w czasie. Pewnie państwo słyszeli od naszych poprzedników, że jest to przesunięte również na ten rok. Stąd mniejsze wydatki niż planowano. Głównie to było powodem zmniejszenia inwestycji.

Jeśli chodzi o kontrolę wykonania budżetu państwa za rok 2013 to Najwyższa Izba Kontroli nie stwierdziła uchybień ani nieprawidłowości. Oceniła pozytywnie wykonanie budżetu. Nie sformułowała wniosków pokontrolnych. Dziękuję bardzo. To tyle na wstępie.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję, pani dyrektor. Koreferat zgodził się przedstawić pan poseł Włodzimierz Bernacki. Bardzo proszę, panie pośle, o zabranie głosu.

Poseł Włodzimierz Bernacki (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie będę powtarzał tych informacji, które przedstawiła przedstawicielka Kancelarii Senatu, natomiast chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, które w mojej opinii są bardzo istotne. Otóż, kiedy w ubiegłym roku dyskutowaliśmy na temat obniżenia środków, jakie Kancelaria Senatu będzie w następstwie nowelizacji posiadała, wyrażałem obawy, czy aby nie narazi to na szwank funkcjonowanie Izby wyższej naszego parlamentu.

Przypomnę, że w ubiegłym roku te środki zostały zmniejszone o 5300 tys. zł co stanowiło około 5,4% ogólnej kwoty. Natomiast dzisiaj uzyskujemy informację, że te wydatki budżetowe zostały zrealizowane w kwocie 83.903 tys. zł i stanowiły 91,1% planowanych tych środków. A więc też z pewnym takim zainteresowaniem przeczytałem w raporcie NIK – ja przepraszam, że tu odbieram niejako tę część panu prezesowi – że w dniu 15 listopada 2013 r. szef Kancelarii Senatu podjęła decyzję o blokadzie wydatków w wysokości 3880 tys. zł, a więc wręcz wskazano tutaj nadmiar środków, czyli tak naprawdę w wyniku nowelizacji uszczuplono te wydatki o kwotę 5300 tys. zł, a w następstwie okazało się, że jeszcze dodatkowo 3880 tys. zł zostało zablokowane jako środki, które stanowią właściwie swego rodzaju nadwyżkę, tak można by to określić.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, co zresztą pojawiało się też w sprawozdaniu dotyczącym wydatków Kancelarii Sejmu. Otóż, jeśli chodzi o wydatki majątkowe, to one zostały zrealizowane na poziomie 66% planu po zmianach. Więc wydaje się, że również i tutaj można mieć pewne zastrzeżenie. Zresztą, gdybyśmy spojrzeli na dochody – przed chwilą moja przedmówczyni wspominała o dochodach budżetowych – to te dochody budżetowe stanowiły 51,8% planowanych. To też jak gdyby pokazuje, że mamy tutaj do czynienia z pewnymi powiedziałbym wątpliwościami, które pojawiają się u posła koreferenta. Stąd też stawiając wniosek o przyjęcie sprawozdania jednocześnie proszę o rozwianie tych wątpliwości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim udzielę głosu pani dyrektor, żeby odniosła się do tych uwag, bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora Jarosza z Najwyższej Izby Kontroli. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Stanisław Jarosz:

Dziękuję, panie przewodniczący. Najwyższa Izba Kontroli oceniła pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2013 r. w części 03 – Kancelaria Senatu. NIK nie wniosła uwag do sposobu realizacji dochodów i wydatków budżetowych w tej części budżetowej. Zgodnie z przyjętymi założeniami do kontroli wykonania budżetu państwa, w związku z poziomem realizowanych dochodów – są to niewielkie kwoty – oraz niskim ryzykiem wystąpienia nieprawidłowości, kontrola dochodów budżetowych w tej części została

ograniczona do analiz porównawczych danych ujętych w rocznym sprawozdaniu Rb-27 z wykonania planu dochodów budżetowych. A więc była to kontrola uproszczona.

Jeżeli chodzi o zrealizowane dochody budżetowe, to jak tu już powiedziano, wyniosły one 103,5 tys. zł i stanowiły 50% planowanych i zaledwie 13% wykonanych w roku poprzednim. I ten spadek też był tłumaczony. A więc on jest konsekwencją nie występowania zwrotów, tak jak w latach poprzednich, znacznych kwot niewykorzystanych dotacji przez fundacje i stowarzyszenia, realizujących zadania z zakresu Opieki nad Polonią i Polakami za Granicą, bowiem zadania te zostały w 2012 roku przeniesione do finansowania z budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

W rezultacie uzyskane w ubiegłym roku dochody pochodziły głównie ze zwrotów nadpłaconych składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, z odszkodowań ubezpieczeniowych ubezpieczonych oraz kar umownych za nienależyte wykonanie umowy lub odstąpienie od jej realizacji. Niewykonanie nieplanowanych dochodów było skutkiem rezygnacji również ze sprzedaży pojazdów z powodu braku oferentów.

Jeśli chodzi o wydatki to zostały one zrealizowane w kwocie prawie 84 mln zł, czy 83,9 mln zł i zostały one zrealizowane w granicach kwot określonych w planie finansowym. Były one niższe od zrealizowanych rok wcześniej o 15% głównie z powodu przesunięcia finansowania zadań, o czym już wcześniej mówiłem, z zakresu Opieki nad Polonią i Polakami za Granicą z Kancelarii Senatu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W warunkach porównywalnych bez wydatków na Opiekę nad Polonią i Polakami za Granicą wydatki budżetowe Kancelarii Senatu w ubiegłym roku były niższe niż rok wcześniej, czyli z roku 2012 o 5,3 mln zł.

W toku prac nad nowelizacją ustawy budżetowej na rok 2013 budżet Kancelarii Senatu został zmniejszony o 5,3 mln zł. W ocenie Najwyższej Izby Kontroli nie spowodowało to zakłóceń w realizacji zadań statutowych Kancelarii Senatu, dzięki uzyskanym oszczędnościom w toku realizacji zadań i rezygnacji z zakupu samochodów oraz wykonania monitoringu i przebudowy budynku przy ul. Smolnej 12. To są te kwestie, które pan poseł koreferent podnosił. Nie będę ich tutaj szerzej rozwijał, ale z tej przyczyny uznaliśmy, że nie będzie to przedmiotem naszego wniosku.

Największą pozycję w grupie wydatków bieżących stanowiły wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń. To było prawie 65%. Szczegółowo badaliśmy 8,5% ogółu wydatków i badanie to wykazało, że środki publiczne zostały wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem na realizację zadań statutowych Kancelarii Senatu.

Badanie poprawności formalnej dowodów i zapisów księgowych oraz wiarygodności zapisów księgowych pod kątem prawidłowej wartości transakcji, okresu księgowania, ujęcia na kontach syntetycznych i analitycznych nie wykazało nieprawidłowości.

Również wyniki badania postępowania o zamówienie publiczne, udzielonego w trybie zamówienia z wolnej ręki na kwotę 1,1 mln zł, potwierdziły zgodność realizacji zamówienia z ustawą prawo zamówień publicznych. Rzetelnie prowadzono dokumentację postępowania i prawidłowo ujęto w księgach rachunkowych. Nie wystąpiły przypadki nieterminowych płatności z tytułu realizacji umowy.

Najwyższa Izba Kontroli dokonała ocenę prawidłowości sporządzania sprawozdań budżetowych oraz sprawozdań w zakresie operacji finansowych za IV kwartał 2013 r. Na podstawie sprawdzenia zgodności danych wykazanych w sprawozdaniu z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej, stwierdzono, że dane wykazane w tych sprawozdaniach w zakresie dochodów, wydatków oraz należności i zobowiązań zrealizowanych w roku 2013 były zgodne z ewidencją księgową.

W ocenie Najwyższej Izby Kontroli szef Kancelarii Senatu prawidłowo sprawowała nadzór i kontrolę nad całością gospodarki finansowej, zgodnie z zasadami określonymi w art. 175 ustawy o finansach publicznych. Przeprowadzane były na bieżąco analizy wykonania planu finansowego oraz przestrzegane były procedury regulujące tryb planowania i realizacji wydatków, wykonywania audytu i kontroli finansowej.

Na podstawie omówionych ustaleń, Najwyższa Izba Kontroli nie formułowała wniosków pokontrolnych pod adresem szefa Kancelarii Senatu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję, panu dyrektorowi Jaroszowi. Bardzo proszę panią dyrektor Skorupko o to, żeby się odniosła do uwag zgłoszonych przez koreferenta pana posła Bernackiego. Bardzo proszę.

Dyrektor biura Kancelarii Senatu Aleksandra Skorupka:

Dziękuję bardzo. Powiem kilka słów dotyczących blokady środków, czyli tego zastrzeżenia, że w efekcie nastąpiła – pomimo nowelizacji ustawy budżetowej – blokada. Jeżeli chodzi o blokadę, to wyniosła ona 3880 tys. zł i była podjęta decyzja w tej sprawie 15 listopada 2013 r. Z tej kwoty wydatki bieżące jednostek budżetowych to gros, bo 3704 tys. zł, a z tej kwoty – właśnie wydatków bieżących – największą pozycję stanowią, jak już wcześniej wspominałam, uposażenia senatorskie plus do tego pochodne.

Kancelaria Senatu, podobnie zresztą – myślę – jak Kancelaria Sejmu, nie wiedząc ilu parlamentarzystów będzie pobierało uposażenie, bo to zupełnie nie zależy od urzędu tylko od samych parlamentarzystów, musi z pewnym bezpieczeństwem wypłaty – też nie w 100% – tych środków, planować środki na wynagrodzenia. Wiedzą państwo, że jest to paragraf, który nie podlega zwiększeniu. Co roku, w momencie, kiedy już wiemy, czyli mniej więcej to jest koło listopada, że nawet, jeśliby wszyscy senatorowie do końca roku zaczęli pobierać na swój wniosek – bo to natychmiast następuje po wniosku złożonym przez senatora, czy posła – uposażenie, musimy mieć to zagwarantowane. Ale już wiemy, sądząc po upływie czasu, ile tych środków będzie na pewno wolnych. I w związku z tym była blokada 1100 tys. zł plus pochodne od wynagrodzeń, czyli w sumie 1500 tys. zł. To są same uposażenia.

Dużą kwotę również w tej blokadzie stanowią środki z § 4210 i § 4340, które były związane, czy planowane na remont sali posiedzeń. W wyniku postępowania o udzielenie zamówienie publicznego uzyskaliśmy kwotę niższą. Odbyło się to bez kosztów dla jakości wykonania tego remontu i to są paragrafy, w których były zaplanowane środki na meble – bo było tam odnowienie i częściowa wymiana wyposażenia – i na usługi remontowe.

Dużą część też z tej kwoty – bo 230 tys. zł – stanowią planowane wydatki na koszty korzystania z internetu. To wykonanie też zależy w zupełności i w pełni od senatorów, ponieważ następuje refundacja na wniosek. A więc też przewidujemy, że możliwe jest wykonanie 100%, a w jakimś momencie już wiemy, iż tego wykonania 100% nie będzie.

Pozostałe pozycje z tych 3880 tys. zł, to są drobne kwoty, które w zasadzie nie są aż na tyle znaczące, żeby o nich mówić, ale złożyły się na tę sumę i wynikały głównie z oszczędności przy przeprowadzanych postępowaniach w trybie ustawy prawo zamówień publicznych. Oprócz tego jeszcze jest kwota wydatków majątkowych 126 tys. zł. To jest kwota, gdzie już wiedzieliśmy w listopadzie, że nie będzie projektowany nowy budynek Senatu, a na to były te środki zaplanowane.

Jeżeli chodzi o inwestycje to są dużo mniejsze, rzeczywiście, niż planowane wykonanie. To nie tylko, oczywiście, wykonanie systemu zabezpieczeń i monitoringu pomieszczeń. Ta inwestycja nie została podjęta wspólnie przez obie Kancelarie. To także jest rezygnacja z opracowania projektu budowlano-wykonawczego przebudowy drugiej części budynku przy ul. Smolnej 12, w związku z pojawieniem się nowych okoliczności faktycznych i prawnych dotyczących stanu prawnego tego budynku. Byłoby to niebezpieczne, gdybyśmy dzisiaj ponosili nakłady w sytuacji, kiedy stan prawny tej nieruchomości nie jest do końca uregulowany. Czekamy na rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jeszcze oprócz tego jest koncepcja architektoniczno-budowlana budynku biurowego.

Jest jeszcze jedna ważna sprawa. To system do głosowania, który miał być łącznie wymieniony, to znaczy w trakcie remontu, w sali posiedzeń Senatu. Był przeprowadzony przetarg, z tym, że firma z przyczyn od niej niezależnych, nie wywiązała się z obowiązku dostarczenia tego systemu do głosowania w roku ubiegłym, dopiero na początku tego roku. W związku z tym nie mogliśmy wypłacić 800 tys. zł firmie, bo nie dostaliśmy produktu. To też jest sprawa niezależna od nas. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Bernacki kiwa głową, że wyjaśnienia pani dyrektor go satysfakcjonują. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś wnosi jakieś uwagi do wykonania budżetu Kancelarii Senatu? Nie widzę również zgłoszeń. A więc tak jak w przypadku opinii dotyczącej wykonania budżetu Kancelarii Sejmu opinię wyrazimy jutro w jednym głosowaniu nad wszystkimi czteroma wnioskami. Pani dyrektor i towarzyszącej drugiej pani dyrektor bardzo serdecznie dziękuję za udział w posiedzeniu Komisji. Znowu zrobimy minutkę przerwy, żeby mogli dotrzeć państwo, którzy będą referowali Krajowe Biuro Wyborcze.

Witam bardzo serdecznie przedstawicieli Krajowego Biura Wyborczego w tym samym co zawsze składzie, czyli pan minister Kazimierz Czaplicki, któremu towarzyszy niezmiennie pani dyrektor. Była sygnalizowana wcześniej obecność przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej, pana profesora Jaworskiego, który nie przyszedł, ale szef biura nam wystarczy do sprawozdania z wykonania budżetu. A więc przechodzimy do rozpatrzenia wykonania budżetu państwa za rok 2013 w części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze i w części 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 17. Bardzo proszę o syntetyczne wystąpienie panie ministrze, a potem, oczywiście, przejdziemy do dyskusji. Bardzo proszę.

Szef Krajowego Biura Wyborczego Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, do sprawozdania z wykonania budżetu załączyliśmy informację o działalności Państwowej Komisji Wyborczej i Krajowego Biura Wyborczego w 2013 r., która obrazuje merytoryczną działalność Krajowego Biura Wyborczego i Państwowej Komisji Wyborczej, stąd proszę mi pozwolić, że przejdę od razu do sprawozdania z wykonania budżetu.

Zgodnie z ustawą budżetową na 2013 r. plan dochodów był określony na kwotę 10 tys. zł. Wykonanie wyniosło 11 tys. 452 zł 72 gr, czyli przekroczyliśmy plan dochodów o 14,5%. Na dochody złożyły się jak zwykle dochody zespołów i dochody delegatur. Natomiast źródłem tych dochodów były zwroty przez ZUS nadpłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, jeszcze rozliczenia z lat ubiegłych – to się czasami ciągnie kilka lat, zwroty po terminie rozliczeń budżetowych niewykorzystanych dotacji przez gminy, także należności od kontrahentów z tytułu odsetek na zawierane umowy oraz sprzedaż zużytych tonerów od drukarek i komputerów. A więc dochody, jak powiedziałem, zostały wykonane z lekką nadwyżką, chociaż nigdy nie są one za duże.

Wykonanie wydatków budżetowych z kolei w podstawowym rozdziale 75101, czyli urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa w ustawie budżetowej były określone na kwotę 47.367 tys. zł.

W 2013 r. Minister Finansów na mój wniosek, jako szefa Krajowego Biura Wyborczego zwiększył z Rezerwy celowej budżetu państwa wydatki w tej części 11 w rozdziale Wybory do Sejmu i Senatu o kwotę 2010 tys. 183 zł oraz w rozdziale 75109 – są to środki na przeprowadzanie w okresie kadencji wyborów przedterminowych, wyborów uzupełniających, ponownych oraz referendów gminnych na kwotę 5392 tys. zł. Łącznie plan wydatków zamknął się kwotą 54.769 tys. 183 zł, a wydatki zostały zrealizowane w wysokości 95,2%. I tak w poszczególnych rozdziałach, w tym podstawowym rozdziale 75101 wydatki zostały zrealizowane w wysokości 98%, w rozdziale – wybory do Sejmu i Senatu w kwocie 84,9%. Od razu powiem, że były to środki przeznaczone na przeprowadzenie dwóch wyborów uzupełniających do Senatu w 2013 r. oraz w rozdziale 75109 – wybory przedterminowe oraz referenda gminne – wykonanie wyniosło 74,9%.

Poziom wydatków na wybory przedterminowe, uzupełniające do rad gmin – niski stosunkowo w stosunku do założeń planowych, wynika przede wszystkim z tego, że bardzo często nie przeprowadza się w ogóle głosowania i jest tylko jeden kandydat w wyborach uzupełniających do rad gmin w gminie do 20 tys. mieszkańców. Również w tej sytuacji nie ma potrzeby, bo nie były powoływane obwodowe komisje wyborcze, a zatem środki na diety również nie zostały w tym zakresie wydatkowane. To są główne przyczyny tak stosunkowo niskiego wykonania planowanych wydatków.

Niewykorzystane wydatki z rozdziału podstawowego z kolei powstały z tytułu oszczędności wynikających z opłat za internet, rozmowy telefoniczne z telefonów stacjonarnych i komórkowych (tutaj bardzo ściśle limitujemy te wydatki), z tytułu remontów, zakupu okularów do pracy (tu zakładamy troszkę nadwyżkę; okazuje się, że pracownicy nie zawsze muszą korzystać z tych okularów), koszty energii elektrycznej niższej, itp. A więc tu również powstały pewne oszczędności w wydatkach.

Jeśli chodzi o budżet zadaniowy, bo to również jest przedmiotem badania i naszej sprawozdawczości, Krajowe Biuro Wyborcze sporządziło sprawozdania półroczne i roczne z wykonania wydatków budżetu w układzie zadaniowym. Realizowaliśmy zadanie tzw. 1.5. Organizacja i przeprowadzenie wyborów w zakresie funkcji 1. Zarządzanie państwem.

Pozwolę sobie również przedstawić wydatki z Rezerwy celowej związane z realizacją zadań wynikających z ustawy Kodeksu wyborczego i ustaw wyborczych przeprowadzania wyborów w okresie całego roku. Jeśli chodzi o zadania zespołów i delegatur oraz koszty zadań zleconych były to środki na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców. W ustawie budżetowej wydatki te były określone na kwotę 47.367 tys. zł.

Jednym z większych wydatków w 2013 r. były wydatki związane z organizacją Międzynarodowej Konferencji Zgromadzenia Ogólnego Europejskiego Stowarzyszenia Urzędników Wyborczych, które miało miejsce w Warszawie w dniach 12-14 września 2013 r. W tej konferencji uczestniczyło ponad 130 przedstawicieli różnych instytucji, organizacji międzynarodowej, a także centralnych organów wyborczych niemalże ze wszystkich kontynentów. Całkowity koszt organizacji tego przedsięwzięcia wyniósł około 550 tys. zł, przy założeniu planowym, że te wydatki mogą wynieść nawet 800 tys. zł. Te wydatki były prowadzone bardzo oszczędnie.

Powiem krótko o zatrudnieniu i wynagrodzeniu. Plan zatrudnienia wynosił 391osób, natomiast do końca roku obsadzonych było 384 etaty. To się wiąże z częściowym odejściem pracowników, etapem, czy planowanym naborem kolejnych pracowników, co nie zawsze jest takie proste, przy – od razu powiem – nie najwyższym wynagrodzeniu w delegaturach na przykład w porównaniu z płacami w urzędach marszałkowskich, czy starostach powiatowych.

Niestety, państwo z pewnością wiedzą, że ten rok jest bardzo trudny, przyszły rok – również. Wynagrodzenia są zamrożone. Nawet dodatki wyborcze, które były planowane zawsze w roku wyborczym zostały zamrożone w postaci ustawy okołobudżetowej, co nas – przyznam szczerze – bardzo dziwi i stawia w bardzo kłopotliwej sytuacji, bo z kolei nie przewidywaliśmy godzin nadliczbowych. Natomiast dodatki wyborcze – chciałbym to wyraźnie wskazać, jeśli państwo pozwolą – są wprowadzone zarządzeniem szefa Krajowego Biura Wyborczego wydanym na podstawie ustawy o pracownikach urzędów państwowych. Jest to kompetencja moja, równorzędna, tak jak zarządzenie Marszałka Sejmu o wynagrodzeniach i wszystkich składnikach pracowników Kancelarii Sejmu. Nam się odmawia tego prawa, uznając, że jest to akt wewnętrzny. My tego po prostu nie rozumiemy.

Podobnie, w poprzednich latach, czasami Państwowa Komisja Wyborcza na mocy swojego regulaminu mogła przyznać nagrody osobom szczególnie wyróżniającym się w akcjach wyborczych, niekoniecznie pracownikom. W tym roku, gdy wystąpiliśmy do Ministra Finansów o środki, z uwagi na dwie akcje wyborcze i brak dodatków, Ministerstwo Finansów odpowiedziało nam, że to jest akt wewnętrzny, również uchwała Państwowej Komisji Wyborczej i takich dodatków na nagrody nie ma. Mamy opinię. Zresztą w latach poprzednich ten przepis był wykorzystywany i nikt, nigdy tego nie kwestionował. Natomiast co się stało w tym roku – po prostu my tego nie potrafimy zrozumieć.

Pracownicy – muszę od razu powiedzieć – są bardzo tym rozgoryczeni i zbulwersowani. Dodatek wyborczy jest wypisany w system wynagradzania pracowników Krajowego Biura Wyborczego, a raptem w tym roku okazuje się, że tego po prostu zrobić nie możemy. A państwo dobrze wiedzą, iż w tym roku mamy wprowadzone już wybory do Parlamentu Europejskiego i za chwilę przechodzimy wybory samorządowe, które są tak czterokrotnie jakby większą akcją wyborczą niż zwykłe wybory. To są wybory do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw, wójtów, burmistrzów w jednym roku.

I nie mogę wypłacić ani godzin nadliczbowych – bo nie mam na to środków, bo tego nie planowałem. Planowałem dodatki wyborcze, które rekompensowały tę zwiększoną pracę. W przyszłym roku mamy znowu kolejne wybory: prezydenta i wybory do Sejmu i Senatu – a sytuacja może się znów powtórzyć.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, za co bardzo dziękuję, przyjęła projekt budżetu, łącznie z dodatkami wyborczymi. Natomiast na Komisji Finansów Publicznych, przy okazji omawiania ustawy okołobudżetowej, tej zamrażającej wynagrodzenia, osoba reprezentująca rząd, z Ministerstwa Finansów powiedziała: dodatków nie będzie i koniec, i tyle. Żadnego wytłumaczenia tak naprawdę, dlaczego tak się stało. Przepraszam, że zawracam państwu tym głowę, ale naprawdę są to dla mnie bardzo trudne sprawy. Po prostu nie wiem jak mam postąpić w sytuacjach, gdyby na przykład – chociaż mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, ale mogłoby tak być – zostaną skierowane pozwy do sądu o wypłatę godzin nadliczbowych i Skarb Państwa będzie ponosił tego koszty. A po co?

Praktycznie, jeśli można, to na tym bym zakończył, ponieważ już wcześniej omówiłem wydatki z Rezerwy celowej na akcje wyborcze. Dziękuję bardzo. Oczekuję, oczywiście, pytań.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo, panu ministrowi Czaplickiemu. Bardzo proszę o zabranie głosu przez koreferenta, którym zgodził się być w tym punkcie pan poseł Paweł Sajak. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Sajak (TR):

Ja również bardzo dziękuję za czytelne i rzetelne materiały. W sumie idąc troszeczkę za raportem NIK ocenę wykonania budżetu można byłoby zakończyć przytoczeniem jednego zdania z państwa raportu, a więc: rzetelnie zaplanowano oraz w sposób celowy i gospodarny zrealizowano wydatki budżetu. W sumie to zdanie mówi wszystko na temat realizacji.

Rzeczywiście do tej pory zawsze pan przedstawiał dochody w związku ze sprzedażą głównie tych materiałów recyklingowych, a tym razem doszły dodatkowo zwroty z ZUS. Może nie są to ogromne pieniądze, ale zawsze miło powyższej tych 100% oglądać te parę procent.

Również w rozdziale 75101 widać oszczędność. Powiem szczerze, z oszczędności wszyscy się cieszymy, a ja się troszeczkę zmartwiłem. Mam nadzieję, że te oszczędności typu zakup okularów, kontrolne badania lekarskie oraz ograniczenie kosztów energii elektrycznej, czy też ciepłej wody nie wpłynęły na pogorszenie warunków pracy państwa pracowników. A są to pozycje rzeczywiście newralgiczne i tutaj też ta oszczędność jak najbardziej.

Oczywiście, pozostałe rozdziały dotyczące wyborów uzupełniających, czy to Sejm, Senat, czy wybory samorządowe, to tutaj ciężko w 100% te wydatki przewidzieć. W sumie wszyscy powinniśmy się zgodzić, iż lepiej mieć zapas niż jakiś dodatkowy wydatek miałby nas zaskoczyć, obserwując chociażby ostatnie wybory do Parlamentu Europejskiego, jesteśmy w stanie chyba wszyscy w pełni świadomie powiedzieć, iż praca została wykonana należycie na czas i bez uwag. Mam nadzieję, że o tym też wspomną państwo z NIK. Jedynie, co z pewnym żalem mogę powiedzieć, iż po raz kolejny powtórzyła się informacja o tym, że za późno państwo umieszczacie te informacje w Biuletynie Informacji Publicznej. Mam nadzieję, że to wynik pewnego niedopatrzenia, bądź nawału pracy.

Również nie jest optymistyczna sytuacja z zatrudnieniem. Pamiętam, jak opiniując bodajże przedostatni państwa budżet, państwo po niezależnej kontroli zwracali uwagę na zwiększenie liczby etatów, w związku z dodatkowymi zadaniami. I to była niezależna instytucja. Tam chyba chodziło o 8 etatów…

Dyrektor Zespołu Finansowego KBW Agnieszka Gałązka:

Chodziło o 3 etaty.

Poseł Paweł Sajak (TR):

…a więc o 3 etaty. Przepraszam, w tej chwili mówię z pamięci. W tej chwili widzę, że na 191 etatów, które macie państwo zaplanowane, w dalszym ciągu te 10 etatów tak trochę płynie. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób to wpływa na wydajność waszej pracy, tym bardziej, że – powtarzam jeszcze raz – zwracaliście szczególnie uwagę, iż nie jest to wasz wymysł, a zalecenie zewnętrzne, ażeby wasza praca wykonywana była należycie.

To są tylko takie pytania. Jeżeli chodzi o informacje budżetowe, to jak najbardziej rekomenduję przyjęcie tej informacji.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję panu posłowi Sajakowi. Bardzo proszę o zabranie głosu przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, pana dyrektora Jarosza. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu NIK Stanisław Jarosz:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wiele tu już powiedziano na temat wykonania budżetu Krajowego Biura Wyborczego. Ja wygłoszę kilka formułek. Pierwsza jest taka, że oceniamy pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2013 r. w części 11 – Krajowe Biuro Wyborcze.

W naszej ocenie roczne sprawozdania budżetowe zostały sporządzone rzetelnie, terminowo oraz zgodnie z danymi wynikającymi z ewidencji księgowej. Sprawozdania te odzwierciedlają prawdziwy i rzetelny obraz dochodów, wydatków, należności i zobowiązań. Stwierdzone w trakcie kontroli zaksięgowanie jednego dowodu źródłowego w innym miesiącu niż wynikało to z daty operacji gospodarczej nie miało wpływu na roczne sprawozdania budżetowe Krajowego Biura Wyborczego.

Jeżeli chodzi o dochody, jak już powiedziano, zrealizowano je w kwocie 115% kwoty planowanej. Była to kwota 11 tys. zł. To były te zwroty przez ZUS nadpłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, a więc rozliczenia z lat ubiegłych. Całość dochodów została przekazana na centralny rachunek dochodu budżetu państwa.

Jeśli chodzi o wydatki, to wyniosły one 95,2% po zmianach, to jest 52,2 mln zł. Środkami publicznymi gospodarowano racjonalnie, finansując zadania Państwowej Komisji Wyborczej i innych stałych organów wyborczych oraz Krajowego Biura Wyborczego. Część zrealizowanych wydatków 19,2% stanowiły dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego, przekazane na prowadzenie i aktualizację stałego rejestru wyborców oraz na przygotowanie i przeprowadzenie wyborów samorządowych w toku kadencji i wyborów uzupełniających do Senatu RP w województwie śląskim i podkarpackim.

Poza tymi pozytywnymi ocenami i stwierdzeniami co do realizacji dochodów, wydatków, ksiąg rachunkowych i sposobu ewidencji, a więc całej gospodarki finansowej, zwracamy uwagę na kwestię realizowanych przez Krajowe Biuro Wyborcze zamówień publicznych. Podczas poprzedniej kontroli wskazywaliśmy na niezwłoczne zamieszczanie w Biuletynie Zamówień Publicznych ogłoszeń o zawarciu umów stosownie do wymagań określonych w ustawie prawo zamówień publicznych. Przeprowadzona analiza terminowości zamieszczania przez Krajowe Biuro Wyborcze ogłoszeń w Biuletynie o udzielenie zamówienia publicznego, wykazała, że spośród sześciu przeprowadzonych w ubiegłym roku postępowań w trzech przypadkach ogłoszenia o udzielenie zamówienia zamieszczono w Biuletynie Zamówień Publicznych po 10, 13, czy 37 dniach po zawarciu umowy zamiast niezwłocznie, stosownie do przepisu prawa zamówień publicznych. W naszej ocenie o niezwłoczności możemy mówić, jeżeli mówimy o terminach 3 maksymalnie do 7 dni, jeżeliby popatrzeć na ordynację podatkową. Zatem aktualny pozostaje nasz wniosek – myślę, że to jakieś tam niedopatrzenie.

Ponadto w jednym badanym postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, stwierdzono, że w wyniku nie dochowania należytej staranności przy sporządzaniu dokumentacji postępowania oraz w ogłoszeniu o udzielenie zamówienia, błędnie wskazano datę zawarcia umowy. Ujawnione w toku kontroli przypadki naruszania ustawy – Prawo zamówień publicznych miały jednak charakter wyłącznie formalny i nie wpłynęły na wynik postępowań oraz na ocenę ogólną wykonania budżetu. Jednakże zdaniem Najwyższej Izby Kontroli wzmocnienia wymaga system kontroli zarządczej w obszarze zamówień publicznych.

Jak już wcześniej powiedziałem ogólna ocena jest pozytywna. Te uwagi, przy tej znikomej skali nieprawidłowości, nie mają znaczenia do oceny, natomiast wskazują, że trzeba by się przyjrzeć, czy system kontroli zarządczej prawidłowo w tym obszarze funkcjonuje. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję, panu dyrektorowi Jaroszowi. Panie ministrze, bardzo bym prosił o to, żeby pan się odniósł do uwag wygłoszonych przez posła Sajaka, koreferenta naszej Komisji oraz pana dyrektora Jarosza. Bardzo proszę.

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o uwagi pana posła koreferenta dotyczące tej liczby etatów wykorzystywanych, chciałem zauważyć, że ta liczba tu podana – 384 etaty nie obejmuje osób będących na urlopach macierzyńskich. Tak po prostu wynika ze statystyk. A zatem liczba osób *de facto* zatrudnionych w Krajowym Biurze Wyborczym jest wyższa o chyba 4, czy 5 osób. Ten margines niezatrudnienia pozostaje bardzo minimalny. Z tych trzech etatów, o które ubiegaliśmy się i które, dzięki życzliwości komisji regulaminowej, został zwiększony ten plan etatów, część etatów przerzuciłem na delegatury, ponieważ tam wymagał wzmocnienia pion kontroli sprawowanej przez komisarza wyborczego. Natomiast po tych wyborach mam już – nazwijmy to – sporą liczbę CV, z których wybierzemy pracowników do Zespołu Kontroli Finansowania Partii Politycznych i Kampanii Wyborczej. A więc, myślę, że te trzy etaty z całą pewnością będą wykorzystane w pełni. Aczkolwiek – tu chciałem wyraźnie podkreślić – zwiększony wysiłek pozostałych pracowników nie rzutował na wykonanie merytoryczne zadań. Natomiast oczywiste jest, że nie możemy nadmiernie obciążać tych osób w Zespole Kontroli Finansowania, który jest tak naprawdę niewielki w stosunku do liczby zadań, jakie na tym zespole ciążą.

Natomiast, jeśli chodzi o kwestie związane z nieterminowością zamieszczania informacji o zawartych umowach, przeprowadziłem rozmowy dyscyplinujące z pracownikiem odpowiedzialnym, z zapowiedzią, że jeżeli jeszcze raz to się powtórzy, to wyciągnę już wtedy środki dyscyplinarne, pozostające w mojej dyspozycji, jako szefa Krajowego Biura Wyborczego w stosunku do urzędnika państwowego. Ponadto zobowiązałem Zespół Informatyki Wyborczej – grupę informatyczną – o wdrożenie elektronicznego rejestru wszystkich umów. Pozwoli to właśnie na zwiększenie tego nadzoru nad realizacją tych przepisów do ustawy o zamówieniach publicznych, które – jak pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć – były formalne i nie wpłynęły, oczywiście, na wykonanie zadania, ale nie powinno się to zdarzyć i przyznaję się do tego, że ta kontrola zarządcza nie była w tym obszarze najwyższej próby.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję, panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w dyskusji? Pani poseł Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, trochę mnie zaniepokoiła ta informacja, którą nam pan minister podał, a dotycząca kwot na godziny nadliczbowe, czy tego dodatku, o którym pan mówił. Jesteśmy w okresie maratonu wyborczego, który już się rozpoczął i trwał będzie przez następny rok. Słysząc, że pan minister nie uzyskał informacji z jakiego powodu stało się właśnie tak, że mimo pozytywnej oceny Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, na Komisji Finansów Publicznych stało się inaczej.

Czy nie jest to, panie przewodniczący, albo być może pan dyrektor z Najwyższej Izby Kontroli odpowie – czy nie jest to być może obszar, który Najwyższa Izba Kontroli mogłaby sprawdzić. Rzeczywiście, jeżeli stanie się tak, że zgodnie z ustawą nie będzie można tym ludziom tych wynagrodzeń wypłacić, chociaż one są należne – ustawowo należne – to kto będzie odpowiadał wtedy za koszty, jakie poniesie budżet państwa w przypadku żądania zapłaty za nadgodziny.

Wydaje mi się, że nie może być tak, iż jedna ustawa jest sprzeczna z drugą. Ktoś to powinien sprawdzić. Gdybyśmy bowiem mieli informację zwrotną, dlaczego tak się stało… Ale słysząc, że pan minister mówi, iż takiej informacji nie ma, to jednak chcia-

łabym wiedzieć, dlaczego, na jakiej podstawie i kto poniesie tego konsekwencje w tym wyborczym maratonie, który – jak powiedziałam – już się rozpoczął i trwał będzie przez następny rok i w tym roku również.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Niezręcznie jest panu ministrowi odpowiadać na to pytanie. Pani poseł, proponuję, żebyśmy zobowiązali naszego koreferenta na Komisji Finansów Publicznych, aby to pytanie zadał. Dobrze? Zaopiniowalibyśmy pozytywnie. Pan minister sam przyznał, że to Komisja Finansów Publicznych nie podzieliła naszej opinii i siłą rzeczy trzeba tam kierować to pytanie.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jednak, panie przewodniczący, nie chodzi tylko o to, żeby tam skierować to pytanie – choć to na pewno jest najprostsza droga – ale, żeby się od czegokolwiek odwołać, czy polemizować trzeba to mieć na piśmie. Trzeba mieć jakieś uzasadnienie.

W związku z tym proponowałabym, żeby nasz kolega, który będzie koreferentem tej części, też zwrócił uwagę, że oczekujemy wyjaśnienia także na piśmie. Tutaj, jak rozumiem, pan minister nie wie dlaczego tak się stało już w zeszłym roku. I jak potem reagować na to? Na słowo? No, nie bardzo. Mówienie, że nie, bo nie, to nie jest żadna odpowiedź. Ja bym chciała wiedzieć, jakie są powody, na podstawie jakich przepisów obowiązującego prawa mają być realizowane i o to chodzi. I mam prośbę do mojego kolegi koreferenta, który będzie na komisji finansów, żeby na to również zwrócił uwagę – jeśli mogę prosić.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dobrze. Jutro wybierzemy posła koreferenta. Są przedstawiciele Ministerstwa Finansów, ale nie sądzę, żeby państwo byli przygotowani do udzielenia odpowiedzi na to pytanie. Więc może, rzeczywiście, poczekajmy do posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Państwo sobie na pewno zanotowali, że ta sprawa stanie na posiedzeniu komisji finansów, wtedy kiedy komisja będzie rozpatrywała opinię Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. A więc proszę być przygotowanym do odpowiedzi na to pytanie. Jeżeli odpowiedź nie będzie satysfakcjonująca, to zażądamy odpowiedzi na piśmie.

Rozumiem, że uwag żadnych nie ma. Zgłasza się jeszcze pani poseł Sławiak, proszę bardzo.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam zapytać, czy nadgodziny dotyczą kadry kierowniczej, czy też zwykłych pracowników? I jeszcze chciałam zapytać – tu pewnie pan dyrektor nie będzie przygotowany na tę odpowiedź – jaka jest średnia zarobków u państwa w biurze, ale nie kadry kierowniczej, tylko tej kadry nie kierowniczej?

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Proszę, panie ministrze o udzielenie odpowiedzi na to pytanie.

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o godziny nadliczbowe, to oczywiście zgodnie z ustawą o pracownikach urzędów państwowych kadra kierownicza może odebrać dzień wolny. Natomiast pracownicy mają do wyboru albo wynagrodzenie z godzin nadliczbowych, albo dzień wolny. W sytuacji niskich zarobków raczej trudno spodziewać się, by ktokolwiek chciał dzień wolny, chyba że już taką ma konieczność osobistą.

Natomiast drugi aspekt tej sprawy jest taki, pani poseł, że tak naprawdę to my nie mamy kiedy tych dni wolnych odbierać, bo wchodzimy z akcji w akcję, za chwilę – jak już powiedziałem – będziemy mieli wybory uzupełniające w trzech okręgach wyborczych do Senatu. Praktycznie 7 września już się odbędą. A to się już z kolei nałoży na wybory samorządowe. Co tydzień odbywały się gdzieś wybory uzupełniające do rad gmin, gdzie niemalże wszystkie delegatury z kolei znów były włączone w tego rodzaju akcje wyborcze. Tak naprawdę jedyną możliwością zaspokojenia roszczeń pracowników jest wypłata godzin nadliczbowych, na które – powtarzam – nie przewidzieliśmy środków w budżecie

na ten rok, albowiem wstawiliśmy tę kwotę do podstawowego rozdziału, jako dodatki wyborcze, które od 22 lat były przyznawane.

Natomiast, jeśli chodzi o wynagrodzenie, to średnie samych pracowników wynoszą ok. 3 tys. 500 zł brutto i takie ma główna księgowa, a pracownik z wyższym wykształceniem… bo jak już wielokrotnie miałem możliwość powiedzieć, 98% kadry Krajowego Biura Wyborczego to są osoby z wyższym wykształceniem. W tej chwili mamy już grupę 45 osób, które ukończyły podyplomowe studia z zakresu prawa wyborczego, czyli podnoszą swoje kwalifikacje nie tylko prawnicy. Mamy przecież informatyków i finansistów. To są wynagrodzenia rzędu 2 tys. 800 zł – 3 tys. 100 zł. A więc tu trochę moje zarobki i 55 dyrektorów rzutują na tę średnią. To jest też liczba, która podnosi tę średnią. Ale pracownicy nie są niestety najwyżej opłacani.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam jeszcze dopytać, bo ten dodatek wyborczy mógłby być wypłacany, tylko czy pracownik nie będzie miał również wtedy możliwości roszczenia o wypłatę godzin nadliczbowych? Czy on jakby z punktu widzenia prawa rekompensuje też te godziny nadliczbowe?

Szef KBW Kazimierz Czaplicki:

Zgodnie z zasadami wynagradzania, pracownikowi w okresie 3 miesięcy od zarządzenia wyborów ogólnokrajowych przysługuje dodatek wyborczy w wysokości do 50% wynagrodzenia zasadniczego. To rekompensuje i do tej pory nikt nie zgłaszał pretensji z uwagi na godziny nadliczbowe, bo częściowo się z kolei – jeśli jest możliwe – daje dzień wolny. Taką – powiedzmy sobie – zawieramy pewną dżentelmeńską umowę. Mamy dodatki wyborcze, mamy dni wolne – jeżeli jest to możliwe. Stąd jakoś do tej pory nie było – nazwijmy to – jakichś konfliktowych sytuacji i mam nadzieję, że nie będzie. Ale w tym roku, szczególnie wyjątkowo jest to mało komfortowa sytuacja i dla mnie jako szefa, ale przede wszystkim dla pracowników.

Przewodniczący poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że zgłoszeń nie ma. Uwag do wykonania budżetu Krajowego Biura Wyborczego wraz z Rezerwą celową nie zgłoszono. O dodatek wyborczy to koreferent na Komisji Finansów Publicznych – tak jak obiecałem panu ministrowi – zapyta. Opinię w tej sprawie wykonania budżetu Krajowego Biura Wyborczego wraz z Rezerwą celową podejmie Komisja jutro, po wysłuchaniu sprawozdania szefa Kancelarii Prezydenta RP.

Wysoka Komisjo, informuję, że w związku z tym, jutro o godzinie 15.00, na którą to godzinę było planowane posiedzenie Komisji z punktem dotyczącym sprawozdania z wykonania budżetu Kancelarii Prezydenta RP, odbędzie się bardzo ważne wystąpienie premiera na temat tzw. afery taśmowej – prezydium Komisji proponuje przesunięcie tego punktu na godzinę 11.00. Otrzymacie państwo jeszcze informację na ten temat drogą e-mailową i SMS-ową. Bardzo bym prosił tylko o to, żeby jutro przyjść na godz. 11.00. Natomiast posiedzenie wyznaczone na godz. 12.00, dotyczące innych spraw, jest aktualne.

A więc jutro odbędą się dwa posiedzenia Komisji: pierwsze o godzinie 11.00. Wówczas zakończymy serię opinii dotyczących tych Kancelarii, których wykonanie budżetu opiniuje nasza Komisja. Po czym o godz. 12.00 będzie normalne posiedzenie Komisji – to drugie.

Bardzo serdecznie dziękuję panu ministrowi Czaplickiemu, pani dyrektor. Dziękuję wszystkim przedstawicielom Kancelarii, których wykonanie budżetu opiniowaliśmy, czyli Kancelarii Sejmu i Senatu, dziękuję panu dyrektorowi Stanisławowi Jaroszowi z Najwyższej Izby Kontroli. Dziękuję przedstawicielom Ministerstwa Finansów. Dziękuję państwu.

Wobec wyczerpania porządku obrad – posiedzenie Komisji uważam za zamknięte.